

DZIENNIK

Departamentowy Łomżyński.

N.^o 40.

Dnia 3. Października 1812.

PREFEKT DEPARTAMENTU ŁOMŻYŃSKIEGO

Kommunikowane przez P. Sąd Kryminaln^{ey} Sprawiedliwości Departamentów Płockiego i Łomżyńskiego na dniu 16. Września r. b. uwiadomienie, o exekucyi śmierci odbyt^{ey} na Joannie Olszewski^{ey} o mężobóystwo obwinion^{ey}, podaię iak następuie do publicznej wiadomości. w Łomży, dnia 24. Września 1812.

LASOCKI.

WIERZBICKI, S. j.

UWIADOMIENIE.

Uwiadamia się niniejszym publiczność, iż wyrok Sądu Kryminaln^{ey} Sprawiedliwości Departamentów Płockiego i Łomżyńskiego skazujący Joannę Olszewską rodem ze wsi Pszczolek parafii Graduski^{ey} w Powiecie Mławskim, wyznania Rzymско-Katolickiego, mająca lat przeszło 32. za popelnione mężobóystwo na karę miecza z zwykłą formalnością w dniu dzisiejszym do exekucyi przyprawdzonym został.

w Płocku, dnia 16. Września 1812.

Jego Królewsko-Xiążęc^{ey} Mości, Sąd Kryminaln^{ey} Sprawiedliwości Departamentów Płockiego i Łomżyńskiego.

(podp.)

Walehnowski, Prezes.

Dziedzicki, Pis.

PREFEKT DEPARTAMENTU ŁOMŻYŃSKIEGO

Z zlecenia JW. Ministra Przychodów i Skarbu, podaię do powszechnej wiadomości w Departamencie m^{ey} Administracyi powierzonym, umieszczaiący się tu poniżey Dekret N. Pana w dniu 21. Sierpnia r. b. w Pilnic zapadły, iako nowy dowód oycowski^{ey} łaskawego Monarch^{ey}

J. P. [Signature]

opieki, którego wola aby wykonana była, wydałem już dyspozycje
W.W. Podprefektom respective Powiatów.

W Łomży, dnia 22. Września 1812.

LASOCKI.

WIERZBICKI, S. J.

WYPIS z Protokołu Sekretaryatu Stanu

w Pałacu Naszym w Pilnie dnia 21. Sierpnia 1812.

FREDERYK AUGUST,

z BOŻEY ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI etc.

Zważywszy rapport Naszego Ministra Przychodów i skarbu i powody w nim Nam przełożone, gdy przekonywamy się, że Obywatele Xięstwa Warszawskiego nie z własnej winy, lecz przechodu Wojska i rożnemi rekwiizycjami Rządowemi zatrudnieni, tudzież kwaterunki Wojskowe u siebie mające, z domu dla opłacenia na terminie przypadających od nich skarbowi Naszemu podatku, oddalić się niebyli w stanie; Na przedstawienie Naszego Ministra Przychodów i skarbu, postanowiliśmy i stanowimy:

Artykuł 1.

Wszystkim tym kontrybuentom którzy tak z raty Marcowej, jako też z raty Czerwcowej 1812. z podatków skarbowi Naszemu przypadających na terminie nieuiszcili się, kara groszowa Dekretem Naszym z dnia 17. Października 1811. postanowiona, aż do dnia 15. Sierpnia r. b. rachowana tymże być nie ma.

Artykuł 2.

Tym zaś kontrybuentom, którzy przed terminem w Artykule 1. wyrażonym, zaległe podatki wraz z karą groszową, już skarbowi Naszemu opłacili, ilość zapłaconej kary, w podatkach następnych przyjeta być powinna.

Artykuł 3.

Wykonanie i ogłoszenie tej łaski Naszej Ministrowi Naszemu Przychodów i skarbu, umieszczenie zaś niniejszego Dekretu w Dzienniku Praw Ministrowi Naszemu Sprawiedliwości, polecam.

(podp.)

FREDERYK AUGUST

przez Króla: Min. Sekr. Stanu STAN. BREZA.

(L.S.)

Zgodno z oryginałem: Min. Sekr. Stanu STAN. BREZA.

PREFEKT DEPARTAMENTU ŁOMŻYŃSKIEGO

Gdy przez Reskrypt JW. Radzcy Stanu Dyrektora Generalnego Dóbr i Lasów Narodowych pod dniem 23. Lipca r. b. Nr. 294. z Li-

pcą wydany, postanowiono zostało, aby drwa skarbowe na składzie w mieście Nowemiasło zwanych w Departamencie Łomżyńskim Powieci Maryampolskim sytuowanym, publicznie sprzedawane były. Takowych zaś drzew olszowych sążen dubeltowy 432. stop kubicznych zawierających, na cenę Złt. Pol. sześćdziesiąt dwa, tudzież akcydensu dla Rendanta Złt. jeden i dwóch Strażów groszy piętnaście opłacić się przez kupującego winnego ustanowiony został, zątem niniejszym obwieszcza się wszystkim ochotę takowe drwa kupować mających, iż za zwykłą wyrażoną cenę drzew tych na składzie w Nowemiascie dostać można. Interessant do kupna zgłosić się winien do JPana Jaworskiego Burmistrza Nowomiejskiego dozor i zlecenie sprzedaży mającego.

w Łomży, dnia 16. Września 1812.

LASOCKI.

WIERZBICKI, S. J.

Gdy JPan Tomasz Luniewski Woźny przy Trybunale Departamentu Łomżyńskiego, oddaliwszy się przed kilku miesiącami od obowiązków sprawowanej funkcji bez pozwolenia zwierzchniej Władzy, do tąd niepowraca, ani nawet żadnej o sobie nie dał wiadomości, przeto Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Departamentu Łomżyńskiego wzywa go niniejszym, ażeby się w miejscu urzędowania swego w przeciągu trzech tygodni, to jest: przed dniem 15. Października r. b. nieomylnie stawil, do pełnienia powierzonych mu obowiązków Woźnego. W przeciwnym bowiem razie miejsce to zawakuięce podanem, i inna osoba do Nominacji przedstawioną będzie.

w Łomży, dnia 21. Września 1812.

Dembowski, Podprokurator.

Opisanie Woyny Stefana Batorego z Ianem Bazylewiczem,
Wielkim Kniaziem Moskiewskim.

(Dokończenie.)

Nakoniec mimo obu stronnych przewlekłych sporów o różne punkta ugody, mimo nudnych nalegań Legata Papieżkiego Possewina, na Zamoyjskiego Hetmana o to: iżby ten wziętością swoją u Króla wyjednął korzystniejsze dla Moskwy warunki (z których zaprzyzanienia zbyt wiele obiecywał sobie tenże Possewin), Zamoyjski stale przy tym co mu wskazywał interes kraju trwając, i do podobnegoż wytrwania zawsze zachęcając tak Kommissarzów traktujących o pokój, jako i wojsko, mężnie stojące za największą do pokoiu pobudkę, - acz wielu udęczone przykrościami, do tego przywiódł rzeczy, iż pokój na początku ro-

W 1582. zawarty został w Zapolskich Jamach; którym ułożonym między Kommissarzami wyżej wyrażonemi z strony Stefana Batorego Króla Polskiego, a między Posłami Wielkiego Kniazia Moskiewskiego: Kniaziem Dymitrem Piotrowiczem Jeletskim, Romanem Wasilewiczem Olferym, Mikitą Bazenko Pisarzem, Zacharyaszem Swiazewiczem Podpisarzem, do lat dziesięciu następny od zawarcia téj umowy, Król i kraj Polski miał odstąpić sobie całe Inflanty z zamkami, ich przyległościami i wojeńnemi należnościami do posiadania, a Moskwie zwrócono Wielkieleki, Nowel, Zawolocz, Rzowę, Chelm, Paków z zamkami przyległościami, Woroncem, Welią, Ostrowem, Krasną, Wzewią, Włodymiercem, Dubbyegrodyszczem i Siebieszem z ich przyległościami i wojeńnemi ryzantankami.

Czas ustąpienia obu stronnych posiadłości był umowiony, i do przeprowadzenia wojeńnych sprzętów wzajemna pomoc w dodaniu podwódek obwarowana.

Zamoyski z strony Polśkiej starał się najpierwéy dać dowód rzetelności w dopełnieniu traktatów, zachował jednak przy tym potrzebną ostrożność niedowierzania Moskiewskiemu. Posłał do Pakowa z Mołkiewskiemu gońcami Polskiego żołnierza z doniesieniem o już zawartym pokoju; których posłańców naryadośniey przyieli oblężeni. Ruszył potém obóz oblęgający Płkowie, którego postawą nie zniszczoną tę zimą i wojeńnemi trudami, z zadziwieniem uważali Moskale. Chciał zaraz oddać Moskiewskiemu Wielkieleki, lecz nwiadomiony iż Moskale ustąpienie z niektórych zamków Inflantskich spóźniali, stanął obozem swoim pod Nowogrodkiem.

Miał do tego dwie ważne przyczyny, przyspieszenie odstąpienia zamków Inflantskich przez Moskale posiadanych i uważanie obrotów Szwedzkich, gdyż Pontus de la Gardie, General Szwedzki, w czasie téj wojny odebrane od Moskwy miał Inflantskie i zamki Narwę i Weizensztejn posiadał i Derptu dobywał. A lubo w traktatach z Moskiewskiemu o zamki i miasta przez Szwedów posadzie spór na tym ukończono, iż Moskwa zrzekła się wszelkiego prawa do tychże, zostawał jednak pozor obawy, iżby zwziętych części Szwecyja sobie nie przywłaszczyła.

Tak nareście zmuszona została Moskwa do odstąpienia zupełnego zamków Inflantskich, z których w Nowogrodku będący, ustąpili za przybyciem tam samego Zamoyskiego z Zbarazkim, (wprowadzonego do zamku przez Uchrowieckiego, już pierwiéy wysłanego na odebranie tego miejsca, do którego gdy wszedł Zamoyski nieznany, i na zapytanie Zbarazskiego od jednego z Kommissarzów Moskiewskich, ktoby był? wydanym został: iż jest Hetmanem wojsk Polskich) natychmiast wszystkie swoje sprzęty wojeńne i inne należności wyprowadzając.

Szwedzki General dobywania Parnawy zaprzestął, a o Weizensztejn i inne zamki Inflantskie upominając się Rotmistrzowi Polśkiemu Leśniowolskiemu dał tę odpowiedź: iż bez wiedzy swego Króla uczynić tego nie może; wysłał jednak gońca do swego dworu po informacją jak daley ma czynić zajętemi zamkami i Estonią, do której pretensyą mieli Polacy, który interes nudał przez obu stronne porozumiewanie się dworu Szwedzkiego i Polśkiego poszedł w odwłokę. A tym czasem Moskale ustąpili z zamków Inflantskich, a Polacy z miejsc Moskiewskiemu traktatem powyższym przyznanych, kończąc tę wojnę i rzecz, o którą toczona była.

W téj zaś wojnie od Starodubu przy Dnieprze aż do Czernichowa, a od Dzwiny, aż do Stancy Nowogardyi i Łachody jeziora, cały kraj spustoszony został, a ludu zginionego liczono około 300,000. Wszystkie zaś te klęski były owocem uporu Moskwy i dumnej chęci panowania w obcym kraju.

O ZNACZNIYSZYCH MIASTACH LITWY.

Wypis z Listów Litewskich.

Zwycięstwo pod Smoleńkiem, pamiętne acz krwawe dobyte zamożnego grodu tego dokonało i uzupełniło oswobodzenie Litwy całej. Pędem wszystko przed sobą znoszącego gromu, przeszedł Napoleon ziemię naszą, i od chwili, w której stopę swą postawił na niej, ziemia ta klasyczną dla nas stała się. Do uczaczenia, które im świetne czyny, sam nawet bytność Cesarza nadała, niito jest połączyć przednieysze każdego miejsca w dziejach naszych pamiątki. Wziąłem więc mapę Litwy, wypisałem pokrótce każdego miasta położenie, byt jego dawny, i przez jakie nakoniec przechodziło koleje.

Kowno nasze pierwszym było miastem Litewskiem, które oblicze Napoleona uyrzało. To miasto stolicą jest piękny Zmudzkiej Prowincyi; pod niema rzeki Wilia i Niemien łączą swe nurty. Mowią że Kunasso czyli Cuus, syn Palemona, założył je, i nadał mu imie swoje. Od czasu, w którym kupcy Niemieccy zaczęli w niem handel prowadzić, pięknymi gmachami ozdabiać się zaczęło. Jest tam kollegium Jezuckie i kilka innych klasztorów. Mieszkał w niem Paulus Oderbonius, Teolog, Pisarz życia sławnego okrucieństwa swemi Iwana Wasilewicza, Cara Moskiewskiego, pod Gedyminem Wielkim Xięciem Litewskim, Prusacy opanowali Kowieński i Jurboński zamek.

w roku 1362: Krzyżacy z Pruss wpadli do Zmudzi, zburzyli Kowno, 3,000 Litwinów spłonęło tam ogniem: w następującym roku cała Litwa okropnych od tychże Krzyżaków doznała spustoszeń; w roku 1376. Litwiny obczykiem wieku swego, a może innych, aby straty swoje czy na winnych czy niewinnych nagrodzić, wpadli do Polki, i w przeciągu dziesięciu niedziel wszystkie ziemie między Wisłą i Sanem zniszczyli, lecz gdy plądrują sąsiadów, opuszczone ich siedliska naśledzili Krzyżacy, oblegli zamek Kowieński, ale mężnie odparci zostali. Napróżne były ich szturmowanie w roku 1391. i 1392. Odtąd Kowno rosło w bogactwa i handel, sławnymi byli kupcy jego, Polacy i Niemcy: za Jana Kazimierza, godnego losu lepszego, w roku 1655. w miesiącu Sierpniu Książę Moskiewski Michał Fedorowicz, oprócz jednego tylko kościoła, miasto Kowno okrutnie złupił i spalił. Od tego czasu wojny, a bardziej nierzęd nasz, niedały mu się podnieść. Moskale nic nie uczynili dla Kowna.

Miasto Wilno, tę stolicę Jagiełłów, założył, Gedymin, Wielki Książę Litewski w roku 1321. nad zbiegiem rzek Wileński i Wilii. Król Alexander w roku 1505. otoczył je murem. Za Jagiełłów wzrosło Wilno do takiej wielkości i bogactw, że je z Krakowem równano. Katedra nowo prawie przez Kuncewicza ozdobił wyniesiona, zawiera ciało Sgo Kazimierza, Królewicza Polskiego, brata Zygmunta starego. Zygmunt III. kosztem swoim trumnę 3,000 funtów srebra wążącą, kaplicę z pięknego marmuru, ozdobioną malowaniami Dotabelli, i dzwon (*) niezmiernie wielkości, krewnemu swemu i świętemu wspaniale nadał. Zniknęły miłsze nadto pamiątki. Zniknął mowię, starożytny zamek Jagiełłów; ostatki jego rozrzućli Moskale. Wilno przestawszy być mieszkaniem Książąt swoich, stało się później siedliskiem muz i nauk. Waleryan naprzód Biskup Wileński założył w niem wielkie szkoły; Stefan Batory w roku 1579. nowemi z bogactw nadaniami i w Akademię przemienił. Wiele szkoła ta główna wydała ludzi uczonych; Poczobut i Sniadecki słyną za czasów naszych. Zaniebana długo za czasów Kommissyi Edukacyney wzięła nowe i wzrost i świetność. Ję to staraniem wprowadzone były z Anglii kosztowne i wyborne astronomiczne narzędzia. Słuszność wyznaczą, iż Imperator Alexander i za staraniem i wstawianiem się młodego Xięcia Jmci Adama Czartoryskiego, iaknawspaniałe z bogactw i uposażył szkoła główną Wileńską; postawił ją nakoniec w stanie świetności, z którego, życzyć należy, aby nigdy nie zstąpiła. Wilno zamieszkałe było niegdys przez kupców rozmaitego narodu: Niemców, Szkotów, Włochów, Moskali, Tatarów etc. etc. Była tu sławna zbrojownia i ludwisarnia, gdzie działa i oręż różnego gatunku robiono. W niejakiej odległości były mieszkania wiejskie Królów, Wersupa (w Litewskim języku znaczy przywodzie); drugie opodal własach Rudnik; widziano w nich piękne ogrody, wytryski wod, i pełne zwierza ustępy. W tym to mieście odprawiło się wspaniałe wesele Jana Xięcia Finlandyi, potom Króla Szwedzkiego z Katarzyną Jagiellonką, siostrą Zygmunta Augusta. Jak wszystkie inne ogrody nasze, i Wilno ciężkich klęsk od ognia i oręża doznało. W roku 1610 mieszkańcy w mieście tym Moskale mszcząc się za zburzenie stolicy i zdobycie Smoleńska, położyli ogień na kilku rogach miasta; ten tak raptownie zajął się i rozszerzył, iż w krotkiej chwili 4,700 gmachów i domów, zamek Królewski wyższy, 7. kościołów i 3. zbory w perzynę obroconemi zostały. Królowa Konstancya wsiadłszy na łódź, led-

(*) Dzwon ten iak votum przyrzeczony przez Zygmunta III. w czasie oblężenia Smoleńska, tak wielkości i ciężaru, iż według świadectwa Starowolskiego, 24. mocnych ludzi potrzeba było, aby nim dzwonić.

wie z życiem ucieść pospieszyła; ratujące się na drugiej łodzi Matrony i Panny dworskie nędznie zatoniły. Tu z zgrozą wspomnieć należy bunt studentów w roku 1644. Wywołany od Władysława IV. na usmierzenie ich Osieński mąż wielce miły Królowi, od zapalczywego tłumy młodzieży zabitym został. Okropniejszy nad wszystkie klęski doznało Wilno w roku 1655. Car Michał Fedorowicz widząc Polskę obciążoną przez Szwedów, Kozaków Siedmiogrodzanów, przez niewiernego nakoniec hołdownika, zerwał przyrzeczenie, wkroczył do Litwy i niespodzianie napadł na Wilno; po uporczywej obronie miasto zdobyte, 15,000 mieszkańców wyrzniętych, domy spalone, grod zamożny i kwitnący stał w krotkich chwilach miejscem nędzy i płaczu. Szlachetniejszy czyn Jasińskiego zamknął ostatnie miasta tego dzieje. W pamiętnym roku 1794. powstaniu, rozbroił Jasiński najeźdźców, a choć mógł, mścić się nie chciał; własnych tylko zdrajców ukarał. Od pobytu Napoleona, już stolica Litwy klęsk doznawać nie będzie; trwałe powodzenie stanie się jego dziełem.

Gdy wojska Cesarzskie pierzchających w rękach Moskali ścigały za Dźwinę, gdy dzieło kilkoletnie, ogromne wyrwane tam szanie, dla potrożonych nie dość silne były warownią; Cesarz w Witebsku nowe klęski nieprzyjacielowi gotował: opanowano Dynaburg, Połock, Orsza, Mochilow, Smoleńsk nakoniec. O każdym z tych miast namienię pokrotce.

Witebsk obszerne i ludne miasto położone nad Dźwinę, znaczny handel do Rygi prowadzi. Niegdys kraj ten oddzielnych miał Książąt. Olgierd, Wielki Książę Litewski, pojąwszy Julianę, ostatnią z Książąt Witebskich Xiężniczkę, kraj ten do Litwy przyłączył. Z Witebska Król Stefan w roku 1580. ruszył na podbicie Wieża, Uswiaty, Wielkich Łuk, Newla, Zawołoszy i t. d.

Dwa zamki wznoszą się w Witebsku, niższy na równinie obszernością swoją postać miasta noszący; drugi zbudowany na górze: utwierdzał obydwie palisady, szanie, wielkich dział dostatek. Ten zamek był niegdys przedmurzem i najsilniejszą częścią Litwy obroną. Po kilkakroć Moskale z ciężką stratą od murów onego odpędzeni zostali. Dzieciopis Gwagnin był rządcą Witebska, pod nim Strykowski pięćuset konnemu połkowi dowodził, i w tym to zapewne miejscu wodz najwyższy Gwagnin skradł zapewne Pułkownikowi swojemu Strykowskiemu rękopism historii Litewskiej i wydał za własne swe dzieło.

Dynaburg wraz z całym Inflantami, za Zygmunta Augusta przyłączony został do Polski. Nad kraiem tym zakon niegdys Kawalerów Teutońskich rozciągał panowanie swoje. W roku 1557 Wielki Mistrz Wilhelm Fürstenberg pojąwszy wiarę Luterską, chciał do odmiany tej i towarzysza swego Arcybiskupa Ryckiego przymusić; a gdy nie przekonał namową, użył przeważnej siły, obległ go w Rydze, miasto zdobył i Xięcia w ciężkim więzieniu więcej roku trzymał. Arcybiskup ten był z domu Brandeburskiego, bratem Alberta Xięcia Pruskiego, hołdownika Polki, urodzony z Jagiellonki, siostry Zygmunta Augusta. Zygmunt August chcąc Wielkiego Mistrza zachwalstwo ukarać i pomścić się znieważni siostrzeńca, we sto tysięcy wojska wtargnął do Inflant. Fürstenberg niezdolny oprzeć się tej sile, przebiegał Króla; do klęczącego przed sobą na kolanach, tak Zygmunt August mowić: „Gdybym litości nie miał nad nędznym ludem, nad starcami, wdowami i dziećmi, zniszczeniem krajów tych pomściłbym się za zadaną krwi Jagiellonki obelgę; przez wzgląd tylko na lud niewinny, na własne upokorzenie twoje, winę przebaczam.“ Wielki Mistrz odprowadzić musiał Arcy-Bi-

skopa do Rygi, oddać mu wszystkie zabory, i sam hołdownikiem Królów Polskich
wznać się... W krótkce śmierć Arcy-Biskupa Ryckiego, wzięcie zdradą w Felinie Wiel-
kiego Miśtra, i uduszenie go przez Moskali, całe Inflanty uczyniły Prowincją Polską.
Jakie ztąd potym wojny ze Szwecyą i Moskwą wynikły, do dzieiów należy.

Dawny zamek Dynaburg Imperator Alexander w ogromną przemienił twierdzę,
lecz wojsko jego nie umiało téj broni.

Połock, udzielonego niegdys Kiełstwa stolica, leży między rzeką Dzwina i Połotą,
mocnymi opasany wałami w roku 1563. Car Iwan Wasilewicz sławny w Europie z
najokropniejszych okrucieństw (lecz od Moskalów groźnym tylko nazwany,) zdradę
podszedł i opanował to miasto, zabrawszy z niego niezmiernie skarby w złocie i sre-
brze; wszystkich żydów i żydówki, którzy wiary Schizmatyckiey przyjąć niechcieli, w
Dzwynie utopić rozkazał. Przez 16 lat zostawał Połock w ręku Moskiewskich. Obiął
berło Król Stefan Batory, podniósł wojnę na Moskwę, i gdyby nie wdanie się dworu
Rzymkiego, już w ten czas byłby naród Moskiewski wygnanym z Europy, i zamknię-
tym w właściwój mu dziczy. Król ten wsparty dzielnością Zamoykiego odebrał
szturmem Połock, prowincye i zamki. Wymienili powyżey, i już pod Ostrow
i Pleśków posunął znaki zwycięzkie. W téj to wyprawie Król Stefan pierwszym był
wynalazcą i pierwszy użył kul palnych. Nowel i Zawołosze sam Zamoyki odebrał.
Połock był miastem zameznym i handlowym. W nim Arcy-Biskupi Ruscy mieli swo-
ię stolicę. Za czasów Carowey Katarzyny, Jezuici mimo Bulli Papięzkiey siedlisko
swoie założywszy w Połocku, zagrażającym rozmnożyli się sposobem. Za wniścieniem
atoli Cesarza Napoleona do Litwy, opuścili wszystkie tam klasztory swoje, i przenie-
śli się aż po nad Wołgę.

Orsza pomiędzy Dnieprem i rzeką Orszycą, ma zamek obronny, grod pamiętny w
dzieiach naszych przeważnym zwycięstwem, które Konstanty Xiąże Ostrowski w roku
1514. nad Carem Wasilem odniósł. Rzeź w bitwie téj tak była okropną, iż 40,000.
Moskalów trupem legło na polu, 4,000. tylko ieńców zabrano. Po bitwie, zmordowa-
ne i spragnione rycerstwo Polkie piąc wodę z Orszycy, piło ją na pół ze krwią zmie-
szaną.

Pod Ulą, Mikołaj Radziwiłł w roku 1564 zniósł 30.000 Moskalów pod dowod-
stwem Szuyckiego.

Mochilow nad Dnieprem, sławny i przemożny swym handlem; tam od dawnych
czasów kupcy Moskiewscy bogate mieć zwykli składy szczególniey futer wybornych.
Wzieli Moskale Mochilow w roku 1654. Oblęgli go nazad Polacy i zdobyli. W oblę-
żeniu tym 8000 mieszkańców mieczem, głodem i ogniem życie utraciło.

Po 158 latach pokazały się znowu Orły Polskie pod przemożnym Smoleńskiem:
towarzyszyli im Francuzi, prowadził Napoleon, i twierdza za niezdobytą uważana,
w kilku godzinach zdobyta, uyrzała w murach swoich Wielkiego Zwycięzcę.

(Dokończenie w następnym numerze.)